



# TYGODNIK SALWATORSKI

24.02.02 r. • PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 8(375) 1 • Rok 9

## Malejący krąg „Rapsodyków”

Zaledwie kilka miesięcy temu - w połowie września ubiegłego roku - na Cmentarzu Rakowickim pożegnaliśmy tak związaną ze Zwierzynieckim Kołem Przyjaciół Sztuk Wszelkich - należąca do kręgu „Rapsodyków” niezapomnianą Ewę Sztolcman-Kotlarczyk. Kilka dni temu - w poniedziałek 10 lutego - na tymże cmentarzu żegnaliśmy innego wybitnego „Rapsodyka” - Władysława Pawłowicza. Przystojny, wysoki (ponad 180 cm wzrostu) o pięknym, głębokim głosie mężczyzna, wspaniale recytujący Słowackiego, Tuwima, Herberta. Ślicznie śpiewający romanse rosyjskie, ballady cygańskie i kresowe pieśni polskie. Zarazem dobry, serdeczny człowiek o przeuroczym sposobie bycia. Świętym aktorem, w historii Teatru Rapsodycznego zapisał piękną kartę. Znakomicie zagrał m.in. tytułową postać w „Onieginie” Puszkina, główną rolę Cezara w „Kleopatrze” Norwida, czołową postać Kraka w „Legendzie” Wyspiańskiego. Wspaniale recytował duże partie w „Kwiatach polskich” Tuwima. Był urzeczony osobą dyrektora Kotlarczyka - jego, jak mówił, „fascynującym kunsztem mówienia poezji i prozy”.

Niestety, życie twórcy i dyrektora „Teatru Rapsodycznego” podcięło drugie, dokonane w roku 1976, rozbicie tego Teatru (dokonane ponownie przez bezdusznych, głuchych na piękno mowy ojczystej, zurzędniczących peerelowskich administratorów kultury. Pierwsza podjęta próba zniszczenia Teatru Rapsodycznego, zniweczenia jego dorobku artystycznego, unicestwienia tego wspaniałego, prawdziwie wielkiego dzieła patriotycznego, miała miejsce w latach 1953-57). I gdy na przedwiośniu 1978 roku Kraków obiegła smutna wieść o śmierci Mieczysława Kotlarczyka - żegnało Go na cmentarzu Salwatorskim duże grono przyjaciół i znajomych, wielka liczba miłośników Teatru Rapsodycznego oraz dość duża jeszcze wówczas (choć nigdy zbyt duża) gromadka „Rapsodyków”. Żegnało w asyście ogromnej rzeszy księży i alumnów Seminarium Duchownego (gdzie Kotlarczyk - znakomity polonista, autor unikalnej wydanej w Rzymie książki o recytacji, uczył wymowy). Kondukt pogrzebowy prowadził wówczas Jego Eminencja Karol Kardynał Wojtyła - który w salwatorskiej kaplicy cmentarnej wygłosił długą serdeczną homilię o życiu i pracy śp. Mieczysława Kotlarczyka, swego Nauczyciela i Przyjaciela. A można dziś nawet powiedzieć więcej - po przeczytaniu autobiografii Ojca Świętego Jana Pawła II pt. „Dar i Tajemnica” - że wadowiczanin Kotlarczyk był dla młodziutkiego Karola Wojtyły mistrzem wymowy, który odkrył Mu fascynujące piękno brzmienia Polskiego Słowa, porywające piękno dźwięków Mowy Ojczystej - Mowy Matczynej... Przybliżył Go do Tajemnicy Słowa. (dok. na str. 4.)



**NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ**

## Rekolekcje Wielkopostne dla dzieci i młodzieży

W niedzielę 24 lutego rozpoczynają się rekolekcje wielkopostne dla szkoły podstawowej nr 19 i Gimnazjum 20 oraz Gimnazjum Szkół Plastycznych, które będą trwały do południa w środę. W środę po południu rozpoczynają się rekolekcje dla dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 31 i 32, które będą trwały do piątku. We wtorek spowiedź święta:

16.00-17.00 - Gimnazjum oraz klasy IV, V i VI

16.00-16.45 - kl. II i IV Szkoły Podstawowej na 31 i 32

16.45-17.30 - kl. V i VI.

## „Czerwone światło dla Zielonego Balonika”

*Motto: „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie...”*

Są takie dziwne miejsca w Krakowie, które nigdy nie tracą swego uroku, niektórzy nazywają to mądrze, że przebywa tu Genius loci. Do takich miejsc należy Jama Michalikowa. Piętnastowieczną kamienicę na ul. Floriańskiej kupił dla swego syna ziemianin ze Stryja, Jan Apolinary Michalik. Powstała tam kawiarnia zaczęła się cieszyć dużą popularnością. Szczególnie upodobali ją sobie artyści z pobliskiej Akademii Sztuk Pięknych. Było im dużo poręczniej namalować obraz, zaprojektować witraż, niż zapłacić za zaciągnięte u właściciela długie gotówką, którą nigdy nie grzeszyli artyści. Toteż wewnątrz Jamy zaczęły zdobić coraz to nowe dzieła. Artyści, jak już sobie „umoszczą gniazdko”, to wracają doń jak ptaki. Powrotów do Jamy Michalikowej było już kilka. Najpierw zagnieździł się tam kabaret „Zielony Balonik”. Do dziś świecą na ścianach kinkiety - zielone oczka balonikowe. Powstaje tu sławny kabaret z tekstami dowcipnego lekarza Boya Żeleńskiego, kukielkami, które wyrzeźbił sam Ludwigo Pug, a muzykę dopisywali współcześni im kompozytorzy. Do Jamy Michalikowej na „małą czarną” przychodzili znani Polacy: Józef Piłsudski, Stanisław Przybyszewski, Walery Sławek, Kazimierz Sosnkowski i inni. Powstaje legenda „Jamy”.

Wojna Światowa 1914 roku przerywa działalność artystyczną kawiarni. Michalik sprzedaje w 1918 lokal i wyposażenie swoim kelnerom. Po II Wojnie Światowej następuje nawrót działalności i jej ożywienie. Powstaje nowy kabaret z tekstami Tadeusza Kwiatkowskiego, Jacka Stwory, Bronisława Miecugowa. Śpiewa Marta Stebnicka i inni aktorzy... Po pewnym czasie, znów odlot artystów. Aż wreszcie „dopadło” Jamy Michalikowej Zwierzynieckie Koło Przyjaciół Sztuk Wszelkich i od razu poczuli się artyści jak „u siebie”. Otoczenie, aczkolwiek odnowione, nie zmieniło się wcale, a nowy właściciel Stanisław Kuliś: pół poeta, pół filozof, mistyk, od razu przypadł artystom do gustu. Zaczynają tu urządzać swoje spotkania przy nowo wydanych wierszach, czy prozie. Powstaje KSIĘŻYCOWE TRIO Piotra Piechy... Znów się dzieje sztuka w Jamie Michalikowej... i tak powinno być. Szczególnie w Krakowie, gdzie czas płynie jakby wolniej, gdzie człowiek może odnajdywać siebie wśród piękna wartości duchowych...

No właśnie! Ja miałam tu pisać o Tadeuszu Antonim Bednarskim i jego promocji w Jamie Michalikowej nowej książki, którą poświęcił życiu wielkiemu polskiemu malarzowi Janowi Stanisławskiemu (pierwsza była o Jacku Chodczewskim). Obiecuję, że napiszę, ale już osobno. Tadeusz Antoni Bednarski, Dziejopis Dostojny Brat Foliał w Kapitulie Orderu Białego Kruka ze wszech miar na to zasłużył. Więć do następnego felietonu.

Jeszcze tylko na zakończenie przypomnę słowa znanego rzeźbiarza polskiego przebywającego stale przez wiele lat w Kanadzie: „Uważajcie Polacy, idą ciężkie pieniądze ze wschodu i z zachodu, żeby zniszczyć naszą kulturę...” Wystarczy, że w czyjeś niepowołane ręce na przykład dostanie się Jama Michalikowa. Brońmy się!!! „To nasze ostatnie szanse”. Sztuka to też dobry interes, by na niej zerować. A ona ma służyć pokoleniom Polaków, a nie interesom prywatnym ludzi, którzy wszystko przeliczają na pieniądze...

*Halina Cieślińska-Brzeska*

P.S. Takie charyzmatyczne miejsca powinny podlegać ochronie. Jeszcze trochę, to nam wywiozą Bramę Floriańską, jak w swoim czasie wywieziono pałacyki z nad Sekwany...

## Zwierzyniecki Komitet Obywatelski

serdecznie zaprasza na spotkanie z udziałem Wiceprezydenta Krzysztofa Adamczyka, poświęcone problemom ru-hu drogowego na terenie Dzielnicy VII po oddaniu do użytku Mostu Zwierzynieckiego.

Spotkanie odbędzie się w środę 27 lutego 2002 roku o godz. 18.00 w Szkole Podstawowej nr 31, przy ulicy Bolesława Prusa 18.

## Finał Olimpiady Wiedzy Religijnej

W czwartek w Pałacu Arcybiskupów Krakowskich zostały ogłoszone wyniki Olimpiady Wiedzy Religijnej sześcibla archidiecezjalnego. Wyniki ogłosił J.E. Ks. Kard. Franciszek Macharski, który podkreślił rolę konkursu w kształtowaniu życia religijnego. Zwycięzcą został Maciej Głowacki, również ubiegłoroczny laureat. Udzielił on wywiadu dla Tygodnika Salwatorskiego:

**Profil klasy do jakiej uczęszczasz, wskazywałby raczej na umysł ścisły. Jak to pogodzić z olimpiadą o charakterze bardziej humanistycznym; teologicznym?**

MG: Nie jest wcale powiedziane, że ktoś, kto uczęszcza do klasy o profilu matematyczno-fizycznym jest typowym umysłem ścisłym. Lubię przedmioty ścisłe, ale również przedmioty humanistyczne są dla mnie ważne, bowiem każdy człowiek jest w pewnym sensie humanistą. Olimpiada wiedzy religijnej jest moim szczególnym zamiłowaniem. Człowiek przecież nigdy nie szczędzi czasu dla tego, co lubi robić. Jestem dość mocno związany z Kościołem, jestem człowiekiem wierzącym, dlatego uważam, że zgodnie z tym, co powiedział w zeszłym roku Ks. Biskup Jan Szkodoń, człowiek powinien być w swoim życiu mocny modlitwą, Eucharystią i wiedzą religijną. A to, że osiągam sukces w olimpiadzie, to jest tylko Łaska Boża.

**Ile czasu poświęciłeś przygotowaniu się do startu w olimpiadzie?**

MG: Starłem się wykorzystać wszystkie wolne chwile. Nie uczyłem się, aby zwyciężyć, pragnąłem poszerzyć swoją wiedzę, w tym roku na temat życia wielkiego człowieka, Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego i mariologii.

**Jakiego typu pytań spodziewałeś się i jakiego spodziewasz się w kolejnym etapie?**

MG: Spodziewałem się tego samego typu, który był w pierwszym etapie. Moje przewidywania się sprawdziły. Uważam, że były one dobrze przygotowane, z wyjątkiem zadania uzupełnienia cytatów z Ewangelii św. Łukasza, które uważam za zbyt drobne. Myślę również, że na finale w Częstochowie pytania będą podobne, lecz na wyższym poziomie.

**A jak oceniasz poziom trudności?**

MG: Po ogłoszeniu wyników muszę stwierdzić, że poziom był dobrze dostosowany do poziomu uczestników i udało się bez problemu wyłonić finalistów i laureatów.

**Dziękuję za krótki wywiad.**

*Z laureatem rozmawiał Piotr Tumidajski*

# PODEJRZANY „KSIĄDZ”

*Ta historia przydarzyła mi się tydzień temu, więc opowiadam ją ku przestrodze Czytelników „Tygodnika Salwatorskiego”. Uważajcie!*

Wracalam właśnie z zakupów.

Zawsze, gdy wchodzę do kamienicy to się rozglądam. Zdziwiłam się, że nagle podszedł do mnie jakiś wysoki, barczysty ksiądz i miłym głosem przedstawił się, że jest z naszej parafii i chciałby porozmawiać ze mną. Nie kojarzyłam go, ale nie chciałam od razu podejrzewać. Gdy otworzyłam drzwi, wszedł za mną do mieszkania. Nie chciał jednak wejść do pokoju, ale sugerował, abyśmy rozmawiali w kuchni.

Nie wiedzieć kiedy weszła do mieszkania również młoda dziewczyna. „Ksiądz” przedstawił, że „*Ta Pani jest z naszej parafii*”, a ona chciała mi koniecznie ofiarować kapę (taką jak na łóż-

ko). Odmawiałam jak mogłam, ale ona tę kapę rzuciła w moją stronę, rozwijając ją równocześnie. Poczulałam nagle, że jest mi słabo. Ta kapa jakoś dziwnie pachniała. Wtedy do mieszkania weszła jeszcze jedna dziewczyna. Widocznie „Ksiądz”, który wchodził za mną nie zamknął bramy...

Na szczęście w garażu był zięć. Zauważył, że coś dzieje się w mieszkaniu na piętrze. Wyszedł na górę. Ja ledwie usłyszałam, jak zięć zadzwonił do drzwi. Ma klucz, ale drzwi były zamknięte od środka na łańcuch. Ponieważ nikt nie otwierał, więc po chwili zaczął wybijać prętem, czy też jakimś wiertłem dziu-

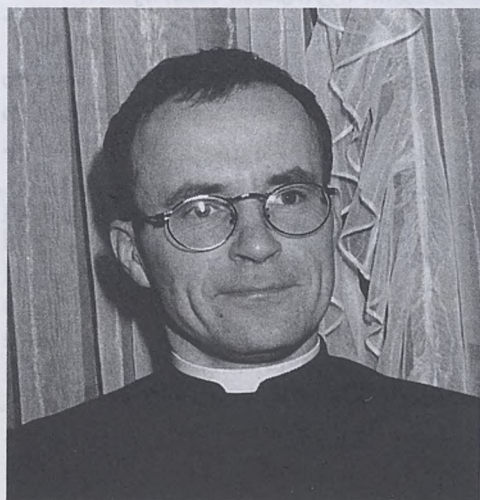
rę w drzwiach, przez którą zobaczył jedną z dziewczyn.

Nakazał zdecydowanie, by otworzyła, a ona, otwarłszy, zaraz uciekła po schodach. Zięć przegonił też fałszywego księdza i drugą dziewczynę, a ja przyglądałam się temu jakby odurzona. Dopiero po chwili przyszedł do siebie.

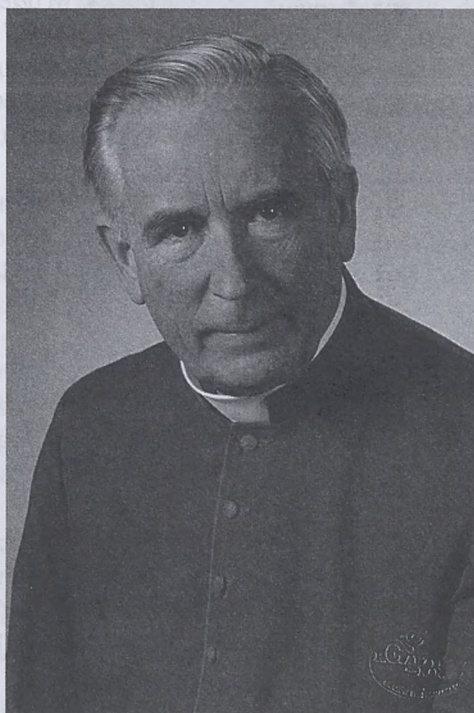
*Parafianka*

OD REDAKCJI:

Dziękujemy bardzo za informacje, które sprawiają, że będziemy może bardziej ostrożni i mogą uchronić w przyszłości niejedną osobę przed utratą zdrowia i mienia. Dla przypomnienia prezentujemy poniżej fotografie księży, pracujących na terenie naszej Parafii, aby utrudnić podszywanie się ewentualnym przestępcom.



*Ks. Stanisław Radoń*



*Ks. Infułat Jerzy Bryła,  
proboszcz Parafii Najśw. Salwatora*



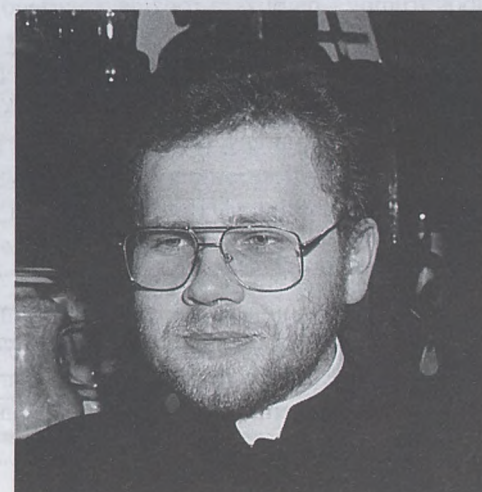
*Ks. Jan Czepiel*



*Ks. Paweł Potoczny*



*Ks. Mirosław Cukier*



*Ks. Krzysztof Strzelichowski*

## Malejący krąg „Rapsodyków”

(dok. ze str. 1.)

Po pożegnaniu przez Kardynała Wojtyłę w kaplicy - nad samą już mogiłą Ojca Rapsodów wówczas, w mroźny lutowy dzień, 24 lata temu, pożegnał Go wzruszającymi słowami właśnie Władysław Pawłowicz. Wyraźnie powstrzymując łzy, mówił wtedy: „Drogi Dyrektorze...! Twoja pasja twórcza i Twoja wiara w wartości nieprzemijające pozostaną dla nas i dla wszystkich pokoleń Artystów Słowa drogowskazem. Żegnam Cię w imieniu wszystkich „Rapsodyków”, którzy w szczególnie sposób byli Ci oddani... Spoczywaj w pokoju - i śnij o Polsce, która była Twoją jedyną troską. I śnij o Twojej ukochanej Polszczyźnie, dla której poświęciłeś, jakże niełatwe w Twoich zmaganiach artystycznych, życie. Reszta, o której chciałoby się jeszcze mówić, a która więźnie w gardle, niech pozostanie milczeniem, a ostateczny sąd pozostawmy historii, w której już za życia zapisałeś się złotymi zgłoskami. Pamięć o Tobie i Twoje ideały zachowamy w sercach do końca naszych dni...”

Kotlarczyk nie przeżył rozbicia swego Teatru - ale Jego ideały „Rapsodycy” zachowali w swoich sercach. W swych znów zasmuconych sercach, gdy - również w lutym - choć tym razem w dniu raczej dżdżystym, dwadzieścia cztery lata później, a dwa tygodnie temu licząc od dnia dzisiejszego, zmarłego Władysława Pawłowicza żegnała gromadka czy raczej krąg „Rapsodyków”. Jakże ich liczba zmalała w porównaniu z tamtym pożegnaniem. Tyłu ich już odeszło „na wieczną wartę” - jak mówią harcerze, czy może, jak wzruszająco mówił nad trumną Zmarłego, żegnając go od aktorów, Tadeusz Szybowski - odeszło „do tworzącego się w Niebie Teatru Rapsodycznego”. Ostaszewska-Dębowska, Voit, Hanzel, Bocheńska, Piasecki, Grodyńska, Rodkiewicz,,, i jeszcze inne, i jeszcze inni... Mówca, wypuklając sylwetkę Władysława Pawłowicza, cytował z pamięci fragmenty nieśmiertelnych strof Wieszców Narodu... A następnie żegnający Zmarłego, równie znakomity „Rapsodyk”, Jan Adamski, przejmująco wyrecytował ulubiony wiersz śp. Władysława - dumne „Przesłanie Pana Cogito” autorstwa poety - lwowianina, Zbigniewa Herberta...

Głęboko zasmucone twarze i postaci otaczały trumnę. Księża, odprawiający egzekwie nad Zmarłym - ks. Jerzy Bukalski z kapelanii cmentarza Rakowickiego i ks. Jan, proboszcz parafii Św. Krzyża, przy której od dawna „zakotwiczyli” Rapsodycy, współtworząc - ubogacając Pięknem Słowa Msze święte w tym ślicznym krakowskim kościele - duszpasterstwo artystów. Obok trumny - najbliższa rodzina Zmarłego: Córka i Wnuczka. I ten - malejący niemal z roku na rok - krąg „Rapsodyków”: Zbigniew Gorzowski, Zbigniew Poprawski... Danuta Michałowska - najbliższy współpracownik Mieczysława Kotlarczyka, najdłużej wraz z Nim i najintensywniej walcząca o przetrwanie tego Teatru... później profesor, a nawet rektor PWST w Krakowie. Inni aktorzy - znakomita recytatorka, aktorka Teatru Słowackiego Maria Przybylska, Halina Potocka-Mathiasz (niegdyś związana z „Teatrem Satyryków”, ale sercem ciężąca zawsze ku „Rapsodykom”). Zaprzyjaźniona z „Rapsodykami” mecenas Barbara Kli-mecka-Sieniawska. I duża liczba znajomych, kolegów, przyjaciół... I właśnie od przyjaciół pożegnał Zmarłego również piszący te słowa - wierszem, wypowiedzianym nad Jego trumną: „Na śmierć Władka”.

Roman Hnatowicz



## Na śmierć Władka

"Jeżelim Stwórco posiadał SŁOWO - dar Twój świetny,  
spraw by mi serce biło gniewem oceanów,  
bym jak dawni Polacy, prosty i szlachetny,  
purpurą krwi uderzał w możnych i w tyranów!..."  
To był ten "Twój" wiersz, Władku, którym jakże często  
poprzez uszy słuchaczy trafiałeś w ich serca -  
Tym właśnie słowem pięknym, co dobrze mówione,  
na wylot dusze ludzi wrażliwych przewierca.

Byłeś człowiekiem kresów, co w ojczyźnie własnej  
status nosi uchodźcy ze wschodnich terenów,  
stąd smutek, stąd żal, gorycz - często i ze łzami  
powtarzanych daremnych zapytań, refrenów.

Byłeś człowiekiem wiernej nadziei - tej właśnie  
co nie traci nadziei nawet w beznadziei;  
wierzyłeś, że Opatrzność Polskę wyprowadzi  
z najtragiczniejszej nawet dziejowej zawiei...

Byłeś, Władku, człowiekiem teatru, co zawsze  
jak misja, posłannictwo, ma być rozumiany -  
jako DOM MOWY POLSKIEJ, jak Arka w potopie,  
a aktor - jak misjonarz - to człowiek wybrany!...

Byłeś zawsze człowiekiem przyjaciół, rodziny,  
co się w ogniu miłości co dzień spalał cały;  
i od ognia miłości, który gorzał w Tobie,  
jakże często się - nasze serca zapalały...

Lecz przede wszystkim, Władku, zawsze, nade wszystko  
byłeś człowiekiem SŁOWA - i w jego potędze  
lekarstwo znajdowałeś na małość i zawiść -  
na te wokół duchowo-materialne nędze...

"Lecz my - cośmy Cię znali - w podaniach przekażmy,  
żeś dla Ojczyzny sterał swoje lata młode;  
a póki okręt walczył - wciąż trwałeś na maszcie,  
a gdy tonął - z okrętem chciałeś iść pod wodę..."

Bronią Ci było SŁOWO. Cudne polskie słowo,  
Brzmienie słowa - JAWIENIA, PANA MIECZYŚLAWA -  
Natchnione Słowo Mowy - to Twoja nagroda,  
W tym cała się mieściła Twa chwała i słowa.

## WSPOMNIENIA O PEWNYM DOMU PRZY ULICY KRÓLOWEJ JADWIGI



*Właścicielka pechowego mieszkania*

Przy ulicy Królowej Jadwigi 15 znajduje się w chwili obecnej budynek o nowoczesnej architekturze w kolorze seledynowozielonym.

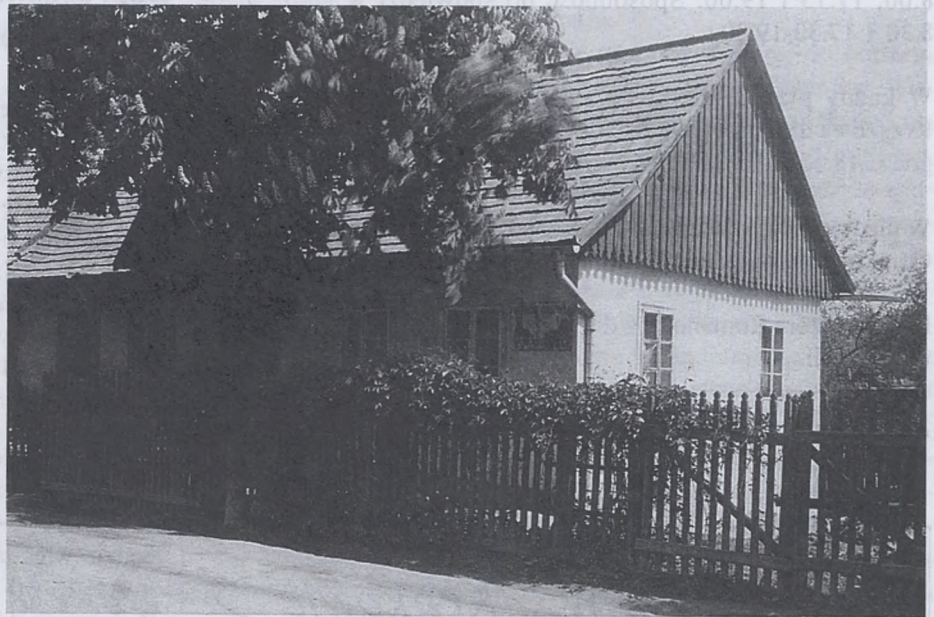
Niewielu mieszkańców Zwierzyńca pamięta, jak wyglądał poprzedni budynek, na którego miejscu powstał ten „nowoczesny”. Nadarzyła się nam okazja zaprezentowania Czytelnikom starych fotografii, które przedstawiają widok budynku od strony ul. Królowej Jadwigi i od strony wałów Rudawy.

Budynek miał dwa wspaniałe wejścia - ganki. Ogrodzony, jak widać na fotografiach. Ogród sięgał aż do wałów. W ogrodzie studnia, króliki, gołębie, kury i wspaniałe gruszki. Przed i po wojnie mieszkała tam

rodzina Szydłowskich z czwórką dzieci - Henrykiem, Kazimierą, Cecylią i Ryszardem - oraz Wyspiańskich i Masłowskich. Stał sobie dostojnie do roku 1962, gdy samochód jadący od Woli Justowskiej wjechał w budynek, robiąc ogromną dziurę. Przesunął kredens na środek pomieszczenia mieszczącej tam pani Szydłowskiej Kazimiery i zatrzymał się w pokoju. I tak zaczęła się agonia starego budynku.

Wyrwę w murze prowizorycznie załataną, podstemplowano strop i zaczęto systematycznie wykwaterowywać dotychczasowych mieszkańców. Potem budynek zburzono, długo nic nie postawiono w tym miejscu aż do ostatnich lat. Pozostał jedynie stary kasztan - świadek wielu zdarzeń.

*Elżbieta Łencyńska-Opyrchał*



*Widok od ul. Królowej Jadwigi z długowiecznym kasztanem*



*Widok od strony podwórca*



*Fot. przy starej studzience od strony Rudawy*



## Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

\* \* \*

W niedzielę 24 II przed kościołem odbędzie się kwesta na budowę Domu Opieki Dożywotnej dla ludzi Dorosłych Głęboko Upośledzonych Umysłowo i Fizycznie od urodzenia.

\* \* \*

W poniedziałek 25 II konferencja dla rodziców i chrzestnych o godz. 20.00.

\* \* \*

We wtorek czcimy bł. Bronisławę nieustanną nowenną o godz. 19.00

\* \* \*

1 marca pierwszy piątek miesiąca. Msze św. o godz. 6.30, 7.15, 8.00, 17.15 i 19.00. Sposobność do spowiedzi w godz. 6.30-8.30 i 17.30-19.30.

\* \* \*

W każdy piątek Wielkiego Postu będzie odprawiana Droga Krzyżowa dla dzieci o godz. 17.15, a dla młodzieży i dorosłych o godz. 18.15.

\* \* \*

W niedzielę odprawiane są Nabożeństwa ku Czci Męki Pańskiej – Gorzkie Żale o godz. 18.00.

\* \* \*

L'Osservatore Romano nr 2 dla prenumeratorów jest do odebrania w zakrystii.

### Kalendarzyk liturgiczny:

\*\*\* 24 II (niedziela) - 2 Niedziela Wielkiego Postu

Czytania mszalne: Rdz 12, 1-4a; 2 Tm 1, 8b-10, Mt 17, 1-9

## W Krakowie

### Było:

~ 720 zł wyjęto ze skarbonki na Rynku Głównym ustawionej przez Komitet Ratowania Kopca Kościuszki. To już trzecie "otwarcie", w sumie zebrano 3 tys. 300 zł. Na odbudowę Kopca potrzeba jednak jeszcze 5 milionów złotych

~ W ub. roku na PWST o 18 miejsc starało się 600 osób. Niektórzy podchodzili do egzaminu nawet siódmy raz. W tym roku będzie 10 miejsc więcej - na specjalizację wokalnno-estradową

~ W tym tygodniu stręcane były puste gniazda na Plantach. Coroczne stręcanie gniazd oraz wakacyjne płoszenie ptaków spowodowało zmniejszenie ich liczby w centrum miasta

### Jest:

~ Krakowska Rozgłośnia Radiowa powstała 75 lat temu. Umieszczona była na rogu Basztowej i Krowoderskiej. Z okazji jubileuszu obejrzeć można (do 17 marca) w Muzeum Narodowym wystawę "Od kryształków do cyfry"

~ Wśród pojemników do zbiórki odpadów pojawiły się nowe dzwony koloru białego. Będziemy do nich wrzucać szkło białe (słoiki, białe butelki). Kraków jest pierwszym miastem, gdzie segregowane będzie szkło na białe i kolorowe

~ W związku z podnoszeniem wałów wiślanych wycięto drzewa rosnące na wałach koło księży Salezjanów na Dębnikach. Prawo wodne nie pozwala sadzić drzew na wałach, w przyszłości nie

## Zespół Szkół Katolickich im. Świętej Rodziny w Krakowie

31 -152 Kraków ul. Pędzichów 13 tel/fax 633-06-40 • 633-55-76

### Zapraszamy

dziewczeta i chłopców do trzyletniego, sprofilowanego liceum.

Zajęcia będą prowadzone w dwóch profilach:

Profil humanistyczny, profil matematyczno-przyrodniczy

oraz Nauka języków obcych.

**NAUKA ODBYWA SIĘ W SYSTEMIE  
JEDNOZMIANOWYM OD 8.00 DO 15.00**

*Dla dziewcząt i chłopców mieszkających poza Krakowem  
szkoła prowadzi internat i stołówkę.*

### Zapraszamy na rekolekcje...

## Rekolekcje małżeńskie

Są to rekolekcje zamknięte przeznaczone dla katolickich par małżeńskich (ślub kościelny), które chcą umacniać i pielęgnować swoją miłość, żyjąc w coraz pełniejszej jedności. Odbywają się w Domu Rekolekcyjnym Księża Jezuitów w Czechowicach-Dziedzicach od godz. 18.00 w piątek do godz. 16.00 w niedzielę. Konieczna jest wcześniejsza rejestracja (zgłaszający się otrzymują zaproszenia).

Terminy rekolekcji w 2002 roku: 8-10 marca, 10-12 maja, 7-9 czerwca, 11-13 października, 8-10 listopada. Przyjmowane są również zgłoszenia na rok 2003.

Zgłoszenia należy wysłać na adres:

Ks. Stanisław Puchała, 40-041 Katowice, ul. Plebiscytowa 49 a

będzie więc tam nowych

~ Aż do 30 czerwca będą ograniczenia w ruchu na ul. Zwierzynieckiej (jadąc od Wawelu ulicą Straszewskiego nie można skręcić w Zwierzyniecką)

### Będzie:

~ Do marca będą przyjmowane oferty na przetarg na budowę trasy Galicyjskiej, łączącej ul. Lubomirskiego z aleją 29-Listopada

~ W marcu rozpocznie się remont chodników wokół Rynku Głównego

~ W tym roku zbudowana zostanie sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniach Straszewskiego/Piłsudskiego, al. 29-Listopada/Powstańców i 29-Listopada/Siewna

~ Opłata za 1 metr kwadratowy ogródków kawiarnianych na Rynku Głównym będzie w tym roku wynosiła 60 groszy dziennie. Ogródki są zwykle otwierane już w kwietniu

~ Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami otrzyma w tym roku prawie półtora miliona złotych na prowadzenie azylu

### Być może:

~ Odejdzie czy nie, ewentualnie kiedy - spekulują na łamach gazet dziennikarze. Kardynał Macharski w maju skończy 75 lat, a jest to dla kardynała wiek emerytalny. Prawdopodobnie jednak będzie uczestniczył we wakacje w poświęceniu Bazyliki Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach jeszcze sprawując tę funkcję

opr. BS

# TELEWIZJA NIEPOKALANÓW II

jedyna telewizja o charakterze religijnym w Polsce:

- transmisje Mszy świętych, nabożeństw różańcowych i nowennowych
- aktualne wiadomości z życia Kościoła
- najlepsze programy zagranicznych telewizji katolickich
- historia i współczesność chrześcijaństwa
- atrakcyjne programy formacyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- programy przyrodniczo-krajoznawcze
- filmy familijne i bajki dla dzieci

*Telewizja Niepokalanów II jest nadawana z satelity Astra 1G.*

*Nasz program jest dostępny dla posiadaczy satelitarnych zestawów do odbioru telewizji cyfrowej oraz dla użytkowników sieci kablowej.*

***www.tn2.com.pl***

Pełne informacje o TN II znajdziesz w miesięczniku Magazyn Przyjaciół Radia i Telewizji Niepokalanów II; tel. (22) 635 92 36

Pytaj o nas swojego operatora sieci kablowej!

\* \* \*

Ziemia ciepło zasnęła pod zimnym kożuchem,  
Westchnęło morelowe niebo.  
Stając się lawendą tam,  
Gdzie miasto się kończy, a "dzicz" rozpoczyna...  
I gdzie, aż po horyzont, wszystko tonie w śniegu...  
Czas jakby spowolniono, zatrzymano w biegu  
Biało-jasno-brązowym.  
Niby był i będzie, ale tak nieuchwytny,  
Jakby go nie było.  
Cisza ciężko wędruje przez pola i łąki  
W swych tęczowych kolorach...  
I w futrzanych butach.  
Lej kroki trzeba słyszeć.  
I widzieć obrazy,  
Które może zostawi...  
I wtedy dostrzeżesz lekkie płatki tańczące  
pod uliczną lampą...  
Starą, zniszczoną szopę, taką piękną w śniegu...  
I liście, co szeleszczą jak w zwolnionym tempie  
Na czarnych sylwetkach drzew przykrytych ciszą.  
Bo czas zatrzymano w biegu...

*Magda Dziabała*

## Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



☞ Włoski dziennik „Il Messaggero” doniósł, że Jan Paweł II odwiedzi pod koniec maja Bułgarię, pod koniec lipca uda się na Światowe Dni Młodzieży do Toronto w Kanadzie, a także, że zamierza odwiedzić Polskę oraz stolicę Chorwacji – Zagrzeb. Dziennikarze uważają, że wizyta w Polsce miałaby się odbyć pod koniec sierpnia lub na początku września i związana byłaby z planowanym w Krakowie kongresem poświęconym św. Faustynie Kowalskiej. Obok Krakowa Ojciec Święty odwiedziłby również Częstochowę i uda się na krótki wypoczynek w Tatry. Kardynał Józef Glemp 20.02.2002 w imieniu Konferencji Episkopatu Polski wystosował do Ojca Świętego zaproszenie do złożenia w tym roku wizyty w Polsce. Kancelaria Prezydenta Polski poinformowała, że Aleksander Kwaśniewski w czasie najbliższej wizyty w Watykanie przekaze papieżowi oficjalne zaproszenie do odwiedzenia Polski w sierpniu.

☞ W czasie głosowania w Sejmie nad poprawkami do budżetu 2002 odrzucono propozycje dotacji na budowę III Campusu UJ, przebudowę „zakopianki”, rozbudowę Międzynarodowego Portu Lotniczego Kraków-Balice. Nie udało się uzyskać dodatkowych pieniędzy na budowę szpitala im. Jana Pawła II w Nowym Targu, na usunięcie osuwiska w Wierchomli oraz dodatkowych 4 mln zł na rewitalizację zabytków w Krakowie.

☞ Z raportu NIK wynika, że przyszłe emerytury mogą być niższe niż przewidywano w założeniach. Najwyższa Izba Kontroli ocenia, że „pracujący przez 40 lat mężczyzna może liczyć na emeryturę wynoszącą 44-69 % swojej ostatniej pensji, a stopa zastąpienia dla pracującej przez 35 lat kobiety mieści się w przedziale 34-44 %.” Oznacza to, że założenia reformy zostały zmienione w kierunku niekorzystnym dla przyszłych emerytów i zmniejszona została wysokość składek przekazywanych do pierwszego i drugiego filaru.

☞ Po decyzji parlamentu o jesiennym terminie wyborów do samorządów oraz przeliczeniu głosów metodą d'Honda (korzystna dla dużych ugrupowań) większość partii zaczęła szukać koalicjantów.

☞ Zespół polskich astronautów Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego dokonało odkrycia w naszej galaktyce ponad 40 obiektów – prawdopodobnie planet. Odkrycia dokonali dzięki opracowanej przez siebie metodzie „masowego odkrywania planet”.

☞ Rząd przyjął projekt likwidacji Urzędu Ochrony Państwa oraz stworzenia Agencji Wywiadu i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrzne-go. Agencja Wywiadu byłaby służbą operacyjno-rozpoznawczą działającą poza Polską, natomiast Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrzne-go zwalczałaby najcięższe przestępstwa wymierzone w interesy państwa.

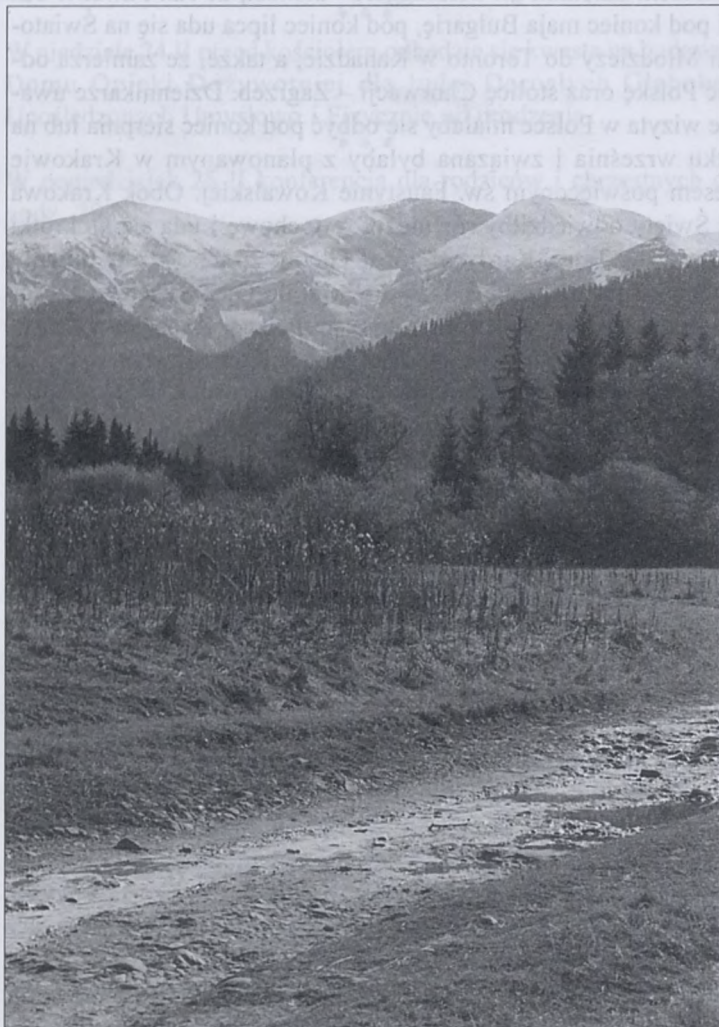
☞ Od 1 marca zaczną obowiązywać przepisy o 20% zryczałtowanym podatku od zysków z oszczędności.

☞ Brytyjskie ministerstwo obrony musiało złożyć oświadczenie, że Londyn nie ma zamiaru dokonać inwazji na Hiszpanię. Stało się to po tym, jak dwudziestu uzbrojonych brytyjskich żołnierzy przez pomyłkę wylądowało na hiszpańskiej plaży niedaleko Gibraltaru, wywołując panikę wśród pracujących rybaków.

☞ Według oficjalnej wersji „kochany przywódca Korei Północnej Kim Dzong Il obchodzący 16 lutego 60-te urodziny został obdarzony prezentem również od natury. Na uznawanej za świętą najwyższej górze kraju (oficjalne miejsce urodzin przywódcy) – Paekdu padał przez 60 dni śnieg, tak, aby w dniu urodzin pokrywa osiągnęła grubość 60 cm.

# Magia Światła

- fotografie Magdy Langer i wiersze im poświęcone -



## Góry

Góry, niczym  
szczyty moich myśli,  
marzenia ukryte  
pod skałami  
Góry, niczym  
schody do nieba  
za to je kocham  
- uwalniają od wszystkiego  
oprócz marzeń...

Monika Stanek

Wystawę fotograficzną Magdy Langer - „Magia światła” można zwiedzać w Zwierzynieckim Salonie Artystycznym (ul. Królowej Jadwigi 41) w dniach: poniedziałek-wtorek - nieczynna, środa - 11.00-17.00, czwartek-piątek - 9.00-15.00, sobota-niedziela - 10.00-14.00.

## Diabeł tkwi w szczegółach czyli problemy z pewnym cytatem

Na prośbę Redakcji zająłem się ostatnio przeczesywaniem czasopism i stron internetowych w poszukiwaniu źródła "szatańskiego" cytatu kończącego mój niedawny artykuł "Szatańskie krótkie spodnie" ("TS", nr 2, 13 I 2002), który poruszył, a nawet zbulwersował niektórych P.T. Czytelników.

Przyznam, iż trudności z tym było więcej, niż można się spodziewać. Okazuje się bowiem, że tak naprawdę ów wywiad z J. K. Rowling w "The London Times" został od początku do końca sfingowany, a jego "autorami" są znani z antykatolickich "wywiadów", "cytatów" etc. twórcy strony internetowej "The Onion" (www.theonion.com), którzy - co tu dużo mówić - na tej zabawie zbijają niezły kapitał, przy okazji nabijając w butelkę wielu gorliwych i nadgorliwych tropicieli antychrześcijańskich nowin.

Zamieszczając wypowiedź p. Rowling, byłem święcie przekonany o prawdziwości wywiadu, tym bardziej, że cytata zaczerpnąłem z tekstów ks. Niklause Pflugera (FSSPX) w tłumaczeniu ks. Karola Stehlina ("Zawsze Wierni", styczeń 2001). Ponadto, jak zauważyłem, na "wywiad" ów dało się nabrać również wielu ludzi na całym świecie. Cytowały go wielkiego i małego kalibru pisma, przewijał się w wypowiedziach uznanych autorytetów Kościoła, co do których prawdziwości nikt nawet nie śmie mieć wątpliwości. Nie ustrzegł się tego, nie od dziś polujący na łamach "Naszego Dziennika" na wszeteczeństwa współczesnego świata, pobożny o. Aleksander Posacki (SJ). Nie ustrzegli się też red. Ewa Polak-Palkiewicz (*Lektura z "bąbelkami" czy satanizm kieszonkowy?*, "Nasza Polska", 19 XII 2001), czy red. Jan Wróbel (*Wady i zalety Pottera*, "Życie", 8 X 2001), że wymienię tylko niektórych.

Najbardziej zadziwia jednak fakt, iż nikt (ani Joanna Rowling, ani tym bardziej londyński Times) nie zdementował tej, oczywiście w 100%, błagi. Wszyscy doskonale wiemy, jak współczesne pisma dbają o prawa prasowe i mniemam, że reakcja brytyjskiego dziennika byłaby natychmiastowa. A tymczasem - przyzwalające milczenie przypominające Wolterowską fałtę convenue. Kto wie, czy nie był to prosty chwyt reklamowy sprezentowany już i tak rozchwytywanym książkom, a obrazoburcza, rzekoma wypowiedź dodać im miała swoiście pojmovanej pikanterii? Może to już taka tradycja, żeby szokować za wszelką cenę?

Po tej porcji wyjaśnień nie pozostaje mi nic innego, jak przyznać się do grzechu (zwłaszcza, że ksiądz spowiednik już rozgrzeszył) i **PRZEPROSIĆ** Autorkę przygód Pottera za słowa, których nie powiedziała: **Pani Joanno, zwracam honor!**

Piotr Śliwiński

PS: Co do sekciarstwa samej książki, zdania nie zmieniam - diabeł tkwi w szczegółach.

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Bogumiła Szewczyk, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Daniel Rojewski.

Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator/ts (przygotowuje Roman Topór-Mądry). Druk: Pracownia AA - Plac na Groblach 5. Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów. Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w sklepiku "U Dzicza" przy ul. Św. Bronisławy, w sklepie przy ul. Ujejskiego 11.